

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

## OBWIESZCZENIE.

Najjaśniejszy Pan zaleciwszy rozwiązanie Gimnazjum St. Maryi Magdaleny, według jego teraźniejszego składu, rozkazać zarazem raczył, aby takowe co spieszniej na sposób celowi odpowiedni, urządzonem było.

Lubo więc otwarcie tego Gimnazjum na dzień 4. m. p. obwieszczeniem Król. Prowincyalnego Kollegium Szkolnego postanowione, w tymże dniu nastąpić nie może, jednakże nowe urządzenie jego, ile możliwości przyspieszonem, i o dniu otwarcia onego dalszém obwieszczeniem publiczności uwiadomiona będzie. Poznań, dnia 28. Kwietnia 1846.

Naczelnny Prezes Wiel. Ks. Poznańskiego. *Beurmann.*

### Poznań, dnia 29. Kwietnia.

Z wielką radością czytaliśmy najwyższy rozkaz gabinetowy z 11. Kwietnia, dotyczący się rozszerzenia działalności banku, wydawania biletów bankowych i urzadzania po prowincjach banków prywatnych. Nie wątpiliśmy wprawdzie nigdy, że odrzucone zostaną projekta względem banków prywatnych dotąd podawane, ponieważ wszystkie te propozycje nie odpowiadały ani doświadczeniom w innych krajach nabytym, ani naszym stosunkom i okolicznościom. Wszakże obawialiśmy się, aby nie zaspokoiono się pomnożeniem środków cyrkulacyjnych zapomocą banku, a nie zaniechano podniesienia handlu kredytowego, nie popierając i zabraniając zakładu banków prywatnych. Treść drugiej części najwyższego rozkazu gabinetowego przechodzi nawet nasze oczekiwanie. Główne zarysy przyszłego banku, jaki zdaje się być uprojektowany, obiecują nam równie silny jak pewny rozwój onego, jeżeli z równą życzliwością będą chowane i posuwane. Dzisiaj najgłośniejsze tylko podamy zarysy. Dwie rzeczy mianowicie wyróżniamy. 1) Wybijanie t. j. robienie biletów. Takowe waruje się bankowi stanu. Bank stanu nie zależy pod tym względem od potrzeby finansów, ponieważ w §. 1. summa wybijająca się prawnie na 10 milionów talarów jest ograniczona, a w §. 6. to ograniczenie ulega kontroli najniezawisłej, jaka podług ustaw krajowych istnieć może. Bilety mają posiadać ciągłą wymiennosc na srebro. To jest w myśl §. 2., 3. i 4. Czy postanowienia w tych paragrafach zawarte ku celowi rzezonemu wystarczają, bez wątpienia szef banku rozpozna, znając stosunki naszych interesów i handlu. Gdyby w skutek rozwinięcia dalszego w niezadługim czasie dozwolono, o czem wątpić nie można, większych emisyi, jak §. 1. objęto, podług wszelkiego podobieństwa §§. 2. i 3. stósownieby odmieniono. 2) Te summy na kredyt wybijane mają w obieg być puszczone ku ożywieniu kredytu i zapomocą interesów kredytowych. Pod tym względem nie jest dosyć, aby te summy zapomocą interesów kredytowych puszczano w obieg, lecz tym sposobem i w takie miejsca mają się wydzielać, gdzie najżywotniej działać będą; mają się rozdać w stosunku do dobra ogółu, a nie ze względów korzyści prywatnej albo konnexus i faworu. Mianowicie nakazuje król, aby szczególnie uwagę zwrócono na popieranie interesów bankowych w prowincjach, osobiwie przez pomnożenie prowincyalnych kantorów bankowych, i aby podano jak najspieszniej szczegółowe projekta względem zakładu banków prywatnych. Co się tyczy podziału dziesięciu milionów, prawo nie może a priori żadnych norm stanowić; tylko dokładniejsza znajomość ustaw bankowych, i sposobu uczestniczenia osób prywatnych mogłaby stać się pobudką do większego lub mniejszego zaufania; na wszelki przypadek więcćj ufności posiadałby bank mający na celu dyrekcyą mieszaną, jak składającą się ze samych osób prywatnych, albo samych urzędników. Spodziewamy się, że rząd pod rzezonemi warunkami nie tylko zezwoli na utworzenie banków prywatnych, lecz także użyczając korzyści szczególnych (mianowicie dając kredyt tani) czynnie będzie je wspierał, gdzie tego okaże się potrzeba. Powtarzamy, że z wielką radością i zadowoleniem czytaliśmy rozporządzenie Najjaśniejszego Pana względem sprawy bankowej, i że uważamy ją za trwałą podstawę równie silnej i pewnej jak wspaniałej budowy.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań, d. 27. Kwietnia. — Wczoraj sprowadzono tu w południe drugiego ze czterech zbiegów, którzy w nocy z 20.—21. t. m. z fortecy unknęli, to jest ślusarza Lipińskiego. Aresztowano go na nowo w boru należącym do Wirów niedaleko Poznania, wraz z pięciu innemi osobami, z których dwóch ścigano listami gończemi. Jeden z nich, niechęć stanąć na zawołanie został postrzelony w rękę.

Berlin. — Powiemy tu choć kilka słów o naradach, które odbyły się przez komissarzy trzech państw opiekuńczych względem interesów krakowskich. Przedewszystkiem zaprzeczamy, aby miał być zamiar trzech państw opiekuńczych podzielić się miastem i obwodem krakowskim. Jakkolwiek traktat wiedeński w swoich podstawach nadwężonem został przez wypadki, jednakowoż ani na chwilę nie było zamiarem północnych dworów stanowisko odmienić Krakowa, jakie zajmuje według słów traktatu. Właśnie dla tego, że cała udzielność wolnego Krakowa jest illuzyjna, przeto zostanie utworzoną i co do formy. Narady dotyczyły raczej środków, o których później pomówimy, aby przy utrzymaniu formalném niepodległości Krakowa, zapobiedz szerzeniu się zabiegów rewolucyjno-polskich i jakiej chwycić się polityki w obec wrzających polskich żywiołów.

Berlin, d. 22. Kwietnia. — Dziś wieczorem przybyły o godzinie 8. pociąg na kolei żelaznej z Szczecina przejechał przez kark jednego żołnierza, któremu tym sposobem odciał głowę od kadłuba. Podobno do tego samobójstwa była przyczyną kradzież, której się ów żołnierz dopuścił.

Wrocław, d. 13. Kwietnia. — Władze pruskie nie bez przyczyny zwracają swą uwagę na poznaki niespokojności pomiędzy chłopami górno-szląskimi, objawiające się mianowicie przeciw ich panom. Przykład galicyjski nie uszedł zupełnie ich baczności; może wkrótce posłyszmy o środkach przedsięwziętych przeciw chłopom opierającym się robociznie. Chłop górno-szląski jest pod tym względem tém niebezpieczniejszy, że stoi na bardzo niskim stopniu ukształcenia religijnego i moralnego.

Wrocław, d. 17. Kwietnia. — W biegu tego tygodnia mieli być wydani insurgenci krakowscy, którzy się na territorium pruskie schronili. Wielu tutejszych mieszkańców, a pomiędzy nimi nasz nadburmistrz Pinder, chcieli do Najjaśniejszego Pana podać prośbę o uchylenie tego kroku i udali się tym końcem do prezesa naczelnego pana v. Wedell. Tenże zwrócił uwagę petentów na to, że prośba zbiorowa nie jest stósowną, że zaś pośrednictwo jakiej wysokiej osoby może się przyczynić do pomyślnego skutku. Jako takiego pośrednika nasz prezes naczelnny zaproponował naszego księcia biskupa. Tenże na przedstawienia pana nadburmistrza oświadczył swą gotowość do zanieśienia prośby. Naczelnny prezes powstrzymał się tymczasem z odprowadzeniem insurgentów.

Mówią, że ministerstwo przyzwoliło na zebranie się rabinów niemieckich w Lipsku w Wrocławiu, zabraniając jednakże posiedzeń i rozpraw publicznych.

Pomiędzy monarchami Pruss, Rossyi i Austrii ułożona tajna konwencja z München-Grätz zawiera artykuł, według którego trzy mocarstwa wspólnie wszelkimi środkami do tego dążyć będą, aby członkowie polskiej emigracyi tylko po za Elbą siedliska swe obierali. Po wielu trudnościach skłonił się był król saski Antoni do tej konwencji; lecz w ostatnich latach niezachowywano owęj ugody. Obecnie chwyceno się ostrych środków zmierzających do ścisłego jej wypełnienia.

I korrespondent norymberski donosi, że ministerstwo skończyło swe narady o ustawach sejmowych i że rada stanu ma się z niemi po większej części zgadzać. O szczegółach konwencji mało co słyhać. Konstytucya stanom prowincyalnym nie będzie przedłożona, a zatem będzie nadana. Zastępstwo będzie stanowe i wywinie się ze stanów prowincyalnych. Stany



państwa otrzymają prawo przywalania na pobory i potwierdzenia pożyczek zaciągających się. Głoszą także, że dotychczasowe dobra koronne mają być uznane za własność rodziny królewskiej, jeżeli stany na to zezwolą; wszakże byłoby to tak w brew przeciwne dotychczasowej pruskiej zasadzie stanu, że pogłoskę tę można poczytać za nieuzasadnioną.

Wrocław, d. 24. Kwietnia. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż Naj. Pan zezwolił na trzecie zgromadzenie się rabinów w Wrocławiu pod warunkiem, aby się odbyło nie publicznie lecz prywatnie. Przełożeni przeto wydawać będą bilety wnijsia.

Monaster, d. 20. Kwietnia. — Zatarg pomiędzy rządem a biskupem tutejszym rozporządzeniem gabinetowym tak został rozstrzygnięty, że rząd i nadal ma posiadać prawo nieograniczone instalowania nauczycieli elementarnych katolickich, obowiązany jest jednakże brać wzgląd na przedstawienia biskupa względem kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego. Patent instalacji również rząd jedynie wydziela.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### R o s s y a.

Petersburg, d. 25. Marca. — Najwyższym rozkazem zwołaną tu została deputacja szlachty inflanckiej. Zamieniona w komisję, której kilku tutejszych wysokich urzędników stanu ku przewodniczeniu dodanych zostało; upoważnioną została do zaprojektowania głównych zasad, podług których przyszła podstawa dla stosunków prowincji wieśniaczych i innych założoną zostanie.

Podług nowej instrukcji poddani cesarstwa i królestwa, którzy tytuły książąt, hrabiów albo baronów po swych przodkach odziedziczyli albo sami nabyli, są obowiązani przedłożyć swym marszałkom szlacheckim odpowiednie dokumenta, w przeciągu dwóch lat, jeżeli w państwie przebywają, w przeciągu trzech lat, jeżeli są za granicą.

### A u s t r y a.

Z nad granicy galicyjskiej. (Niem. powsz. gaz.) Wiadomości z Galicyi brzmią od dni kilku niepomyślnie. Anarchia panuje po wsiach, przestach po miastach obwodowych. Prawda, że przeszedł wielki tydzień bez gwałtownego powstania, które stronnictwo rewolucyjne zapowiadało, ale z całą przyszłością jeszcze się nie pojednano. Niebezpieczeństwo czycha z ustronia, i tylko bardzo długie czasy wystarczą na zagojenie ran zadanych.

Miedzy powstałymi chłopami tarnowskimi i oddziałem pułku Deutschmeister przyszło do walki, w której ostatni 30 ludzi stracili. Wściekli chłopcy za nadto okropnie umieją machać swymi kosami śmierć zadającymi. — Dostrzegacz austriacki te i tym podobne wypadki zupełnie pomija milczeniem, a co gorsza wprost im zaprzecza, sądząc po ostatnim jego artykule, należy przestrach się i zbyt rzeczywisty Szela do figur mitologicznych. Augsburgska gazeta powszechna znalazła dosyć powodów do wychwalania szlachty, prostoty i prawdy wiedeńskich gazet, my zaś nie możemy się zgodzić na jej przekonania. Chcielibyśmy chętnie widzieć nienamietne jasne wystawienie spraw tamecznych, lecz to co widzimy we wiedeńskich gazetach wcale jest temu przeciwne. Ograniczają się one na zaprzeczaniu, gdy tymczasem każdy na pół obeznany z wypadkami wybaczyłby chętnie, choć do innych pism obok wielu prawd, kilka obiegających a może i fałszywych wciśnięć się pogłosek. Co tćm bardziej nikogo zadziwiać nie powinno, kiedy tak gazety wiedeńskie fałsz nie raz sięją, jak o Hilarym Meciszewskim dobrodusznym cichym mieszkańcu krakowskim, którego uważały za podwalinę rewolucyjną krakowską, gdy tymczasem ten pojechał sobie bezpośrednio, po uśmierzeniu się burzy rewolucyjnej wprost do Warszawy, gdzie rewolucjonistom polskim bynajmniej nie podścielają zielonych kobierców. Każda gazeta starać się powinna o historyczną prawdę, nie powinna się wzdrygać zamieszczać faktów, które się nawet sprzeciwiają z jej polityczną wiarą i powinna być gotową do sprostowania fałszywych lub przesadzonych podań, które mimo woli wciśnęły się do jej kolumn. Nie widzimy tego kierunku zachowanego w gazetach wiedeńskich i z westchnieniem musimy przyznać daleko wolniejszy, rozłożystszy polot prasy pruskiej.

Wszystkie podania o stanie smutnym i zamieszonym w Galicyi polegają na krótkich prywatnych doniesieniach. Umieszczeni przy wojsku oficerowie wstrzymują się z przezornością od korespondencji. Ze anarchią we wszystkich tam zachodzących stosunkach zdążyć do najwyższego szczytu, jest rzeczą pewną, nie ulegającą żadnej wątpliwości, której objaśnić nie możemy na drodze dialektycznej. Wszyscy pytają z zadziwieniem, z kąd to pochodzi, że nie chwyceno się już od dawna przemocy przeciw zbuntowanym chłopom. Augsburgska powszechna gazeta donosi w liście pisanym z Rzeszowa, iż widocznie zbywa na lekkiej artylerji, a mianowicie na baterjach rakietniczych. Ale w tćm nie masz trudności. Aparaty te okropne mogą być w kilka dni poustawiane. Według mego przekonania ma zapewne rząd zamiar tak długo jak się da, wstrzymać się od przelania krwi i z tego powodu po ludzku by myślał. Ale są jeszcze dwa inne względy polityczne, na które także zważają; obawiają się użyć przemocy a reakcji po pierwszym wystrzale armatnim. Powszechne powstanie chłopów byłoby okro-

pném złem. — Co do drugiego, chodzi tu o utrzymanie dobrej publicznej opinii o sobie w Europie, która sobie wystawia, że interessa kraju tego z rządowemi są ściśle połączone, dowód, na którym spoczywają wszelkie zbijania i dowodzenia wiedeńskich gazet przeciw prasie radykalnej francuskiej. Dla tego obrano drogę łagodności. Wysłano rozporządzenia dworskie do Galicyi, w skutek których niektóre poczyniono koncesyje chłopom. Według pogłoski mają być one ogłoszone 19. Kwietnia, podczas imienin cesarskich. Według nich ma tćj prowincji zostać podatek roczny podarowany, mają ustać dalekie drogi i niektóre robocizny. Przesadzone żądania chłopów nie można ani z nimi porównać. Rząd przecie więcej im nie może udzielić, mając wzgląd na prawo prywatne. Spodziewać się więc trzeba błogich owoców, zwaśniony strumień wróci do swego łoża! Wtenczas tylko stanie się niebezpiecznym położenie spraw tamecznych, jeżeli żywioł rewolucyjny w tak długim przeciągu czasu połączy się z zabiegami chłopskimi.

### F r a n c y a.

Paryż, d. 20. Kwietnia. — Kapitan 4. pułku Adam Przeradzki i wojewoda Władysław Ostrowski, w swych dobrach koło Orleans; umarli. — Na pogrzebie ś. p. Starzyńskiego było bardzo wiele osób, a generałowie Rybiński, Gawroński, Suchorzewski i książę Giedroje niesli kordony. Podpułkownik, zastępujący miejsce szefa sztabu, Ferdynand Chotomski, miał mowę, a po nim książę Terlecki.

Dnia 20. Lutego książę Czartoryski, wydał jak najświetniejszy bal, w swoim pałacu Lambert, było na nim przeszło 4000 osób. — Zółd zmniejszyli znacznie wychodźcom polskim.

Paryż, d. 21. Kwietnia. — Wczoraj przyjmował król deputację rady municypalnej z Rouen w sali tronowej.

W radzie ministrów, jak donosi Constitutionel, rozbiegano projekt w skutek lojalnej manifestacji ze strony drugiej legii paryskiej gwardji narodowej, czyliby nie było na czasie rozporządzić powszechny przegląd gwardji narodowej. Uchylono przecie ten projekt, przeciw któremu szczególnie mówił Guizot i Duchatel, nie dla tego, iżby się obawiano nieprzychylności dbywateli ku dynastji lipcowej i nie podzielano powszechnego oburzenia względem zamachu na życie króla we Fontainebleau, lecz, że przy tćj sposobności mogłaby się okazać jakowa demonstracja polityczna nieprzyjemna jak jednej tak drugiej stronie.

Podczas wczorajszego posiedzenia izby parów zgromadziło się 222 parów. Dwóch wyznaczył komisarzy, którzy przydani zostaną kanclerzowi podczas instrukcji processu o zamach we Fontainebleau, nimi są: książę Decazes, hrabia Portalis, Barthe, Franc-Carre, Girod de l'Ain i Merilhou. Lecomte dopiero wczoraj przywieziony został o godzinie 10. przed południem do Conciergerie. Od chwili uwięzienia go we Fontainebleau, aż do odjazdu swego do Paryża nie jadł, tylko pił wodę. Dopiero krótko przed odjazdem i wczoraj z rana jadł cokolwiek. Jeszcze go nie słuchali kanclerz i komisarze. Dziś pierwsze miało się rozpocząć śledztwo. W więzieniu pałacu Luxenburg zatrudniają się niektórymi przygotowaniami. Dopiero dziś Lecomte tam przewiozą. Ministeryalna epoque zgadza się z dziennikiem sporów, że rozszerzanie zasad politycznych jest przyczyną tej zbrodni.

W piśmie jednym z Londynu donoszą, iż wątpią teraz, aby po zamachu na życie króla we Fontainebleau miała w tym roku przybyć królowa angielska do Francji i owszem odkładają wizytę tę do roku przyszłego. Książę i księżna Nemours udadzą się jednak w tym roku do Londynu i to zaraz po połowie Maja, po połoju królowej Wiktorji.

Ibrahim basza przybędzie w piątek nadchodzący do Paryża i mieszkać będzie na pierwszćm piętrze w Elisée-Bourbon.

Generał Narvaez, jak donosi Courrier français, zostaje pod ścisłym dozorem w Bajonnie. Napróżno prosił o pozwolenie przybycia do Paryża i podobno ma się udać żona jego z prośbą do ministrów, aby zwolnili go z rygoru policyjnego i dozwolili mu przybyć do Paryża.

Generał Jussuf ma sobie oddane wyśledzenie pobytu Abdel Kadera, za którym zatarły się wszelkie ślady. Sto tysięczna armia napróżno tropi jego pochodów. Pod dowództwem księcia Aumale zostająca kolumna stoczyła krwawą bitwę.

Na dzisiejszćm posiedzeniu izby parów rozpoczęto dyskusję nad dopelnieniem kredytu 300,000 fr. na cele dobroczynne. Viconte Dubouchage uważa pytanie to za zbyt delikatne, kiedy na politycznych wychodźców co rok wydają, 1,200,000 fr., tymczasem przeznaczają na cele dobroczynne dla wszystkich ubogich we Francji 500,000 fr. Zdaje się jemu, że dzieci macierzyńskiego kraju zasługują na równą uwagę, jak cudzoziemcy. Żąda zresztą, ażeby wsparcia dla ubogich zakładów były raz na zawsze ustanowione i w budżecie rocznym zamieszczone. Trudniej jest zastanowić się nad rozdzielaniem wsparcia. Bezwątpienia uważa minister na słuszność i sprawiedliwość podaną w sprawozdaniach i wnioskach, głosuje przeto za projektem. Markiz Boissy: mówca przedemną myli się, kiedy podaje, że 1,200,000 fr. tylko pobierają cudzoziemcy, pobierają oni 1,700,000 fr. rocznie. Co się tyczy teraz zaakredytowanej summy, tćj nie mają na cel



używać przeznaczy, lecz na reklamy obierze. (Poruszenie). Głos: nikt nie ma prawa do czynienia takich uwag. Markiz Boissy: nie jest to zmyśleniem, chodzi tu o fakt. Prosi o pozwolenie przeczytania takiej obierczej reklamy. Prezes izby zapytuje, co to jest za wyraz ten reklamyobierczej. Markiz Boissy: wyraz ten jest teraz powszechnie używany i prosi o dozwoleństwo mu przeczytania takiej jednej reklamy. Prezes, ależ przecie coż jest ta reklama? Markiz po pewnym przestanku: jest to artykuł umieszczony w dzienniku. Prezes: przeczytaj pan, ale nie wychódź po za obręb pytania. M. Boissy: nie przeczytam. Głosy: Czytaj pan, czytaj! Czyta, iż pan Chesmeau, mer w Ploermel.... Prezes przerywa, iż nie powinien przytaczać imion do poparcia swojej opinii i powinien trzymać się w granicach pytania. Pan Feutrier: jest to rzeczą przykrą, kiedy się do rzeczy osobistości dołączają, nie raz się zdarzyć może, iż par Francji spowodowany wiarą w dziennik jaki, da się użyć do oszczerstwa. (Posiedzenie trwa dalej).

### A n g l i a.

Londyn, dn. 21. Kwietnia. Mimo naglających okoliczności, nie było jednak posiedzenia w izbie niższej. Bil irlandzki jeszcze nie został odczytany, 38 członków izby tylko się wczora zgromadziło, przeto posiedzenie odłożono. Z tego powodu nieprzychylnie dzienniki ministrowi Peel biorą pochód i utrzymują, że spodziewać się należy zmiany ministerstwa. Peel nie jest wstanie mimo usilnych prośb swoich zebrać 40 członków do dyskusji potrzebnych, nowe przeto nasuwają się trudności, których uchylić jest mu niepodobna. Mnóstwo niepokojących pogłosek obiega stolicę.

Według ostatnich wiadomości z Lahory, które dochodzą do 1. Marca, wybiera się książę Waldemar pruski z powrotem do Europy.

Roskazem dziennym generał-gubernatora wschodnich Indyi armia z nad Sutledza otrzyma gażę dwunastomiesięczną jako nagrodę za zwycięstwa nad Sikami.

Według ostatnich wiadomości Irlandyi usmierzono rozruchy w Tipperary, Clonwel i okolicy, przewagą broni i żywności rozdanej między zagnędziałych mieszkańców.

Ostatnie wiadomości z Indyi są pocieszające. Lord Hardinge i angielska armia wróciła z Pendszabu do nowych leż za rzekę Beas, a generał gubernator Indyi zapewne uda się do letniego pałacu w Simla, gdzie wypocznie po tej krótkiej, lecz pamiętnej kampanii. Chwałą tu jego politykę, że nie zatrzymał Pendszabu, a dzienniki wigów, które na niego z początku rzucały pociski, dziś zmieniły swą mowę i wyrażają wdzięczność za jego umiarkowanie.

### H i s z p a n i a.

Madryt, d. 14. Kwietnia. — Depesze z Asturyi (prowincya Leon) donoszą, że generał Joze Concha na czele wojska, które ze sobą z Valladolid przyprowadził, pobił generała Iriarte w tej chwili, gdy tenże chciał na Asturyę wykonać napad. Wypadek tej bitwy był stanowczym. Generał Concha zabrał broń i bagaże powstańców, 50—60 koni, wziął w niewolę 165 ludzi z pulków Zamora i Pontevedra, którzy się zbuntowali w Valencia-de-don-Juan. Generał Iriarte uszedł z kilkoma koniami. Generał Concha ruszył bezpośrednio do Lugo.

Sledztwa domowe, które w skutek odkrycia spisku w Madrycie odbyto, posłużyły do wykrycia broni. Kilka osób znowu aresztowano, ich proces instruuje się; stolica jest zresztą spokojna. Podług Eco del Comercio panowie Franc. Muertos, ex-deputowany prowincyalny z Madrytu i J. Simon, jeden z redaktorów Eca, nie wiedzieć z jakich powodów, zostali aresztowani i do prefektury odprowadzeni. —

Castellano uwiadamia, że nie będzie dalej wychodził. Podług pisma z Corunny generał Puig Samper zajął Santiago, a powstańcy miasto opuścili.

Eco del Comercio ma wiadomości z prowincyi, według których szefowie polityczni odebrali rozkaz naruszenia tajemnicy listowej, gdyby to uważali za rzecz potrzebną. Pod Filipem II. nadano prawo, które przeznaczało karę 10 lat za nadwężenie tajemnicy listowej. Zdaje się, że teraz inne wyobrażenia panują.

Madryt, dn. 15. Kwietnia. Mówią tu o nowej zmianie ministerialnej, powiadają, że Isturiz i Diuz Caneja wystąpią z gabinetu, gdyż się nie mogą zgodzić z resztą ministrów, względem zwolania kortezów i prawa o wolności prassy. Utrzymują, że Mon zostanie mianowanym prezesem ministrów.

### B e l g i a.

Bruxella, d. 21. Kwietnia. — Na wczorajszym posiedzeniu izby reprezentantów odczytał p. de Theux, minister spraw wewnętrznych wśród głębokiego milczenia następujący program nowego gabinetu:

„Ministerstwo z 30. Kwietnia rozwiązało się w skutek sporu, którego przedmiot i przyczyny panom są wiadome. Jeżeli ministerstwo z 31. Marca jest w swym składzie równorodniejsze, nie zawdzięcza przecie swego początku sposobowi myślenia wyłącznemu; z potrzeby kraju powstałe, w tym zamiarze się utworzyło, aby wykonywało politykę umiarkowaną, która rządem od r. 1830. powodowała. W konstytucyi, w rozpatrywaniu potrzeb krajowych znajdzie rząd skazówkę swego postępowania. Wsparty pomocą panów będzie mógł w duchu zachowania i postępu rozwiązywać py-

tania interessu moralnego i materyalnego, których kraj jeszcze oczekuje. Tym torem postępując, okazując przy każdej sposobności głębokie uszanowanie dla prerogatyw korony i reprezentacyi narodowej, ujrzymy coraz więcej wzmagające się zaufanie do naszych ustaw konstytucyjnych. Rząd życzy sobie, aby izby w tej sessyi ważne prace pokończyć mogły. Kilka budżetów r. b. mają być wzięte pod rozwałę; największa liczba budżetów na rok 1847. zostanie panom niezwłocznie przedłożona. Projekt do prawa względem cukru, traktat handlowy z Francją wymagają rychłego głosowania. Rząd objawia także swe życzenie, aby prawo względem szkół niższych w tej sessyi wzięto pod głosy; w tym celu żąda, aby sekcyja centralna, której poruczono ku roztrząśnieniu projekt przedłożony w r. 1834., uzupełniona została i sprawozdanie uczyniła. Gabinet będzie wszelkiej usilności dokładał, aby to pytanie zagodzone w duchu patriotycznego pojednania.

Po tém odczytaniu zapytał prezydent dwakroć, czy nikt nie żąda głosu; ponieważ nikt się nie odezwał, oświadczył prezydent, że izba może przystąpić do spraw dziennych. — Minister finansów przedłożył kilka budżetów na rok następny i projekt do prawa, który dla wydziału wojny przyzwala na kredyt tymczasowy pięciu milionów. P. Dolez zaś żądał, aby członkowie izby, którzy rolę odgrywali przy nowym tworzeniu i przy projektach tworzenia gabinetu, zdali swe oświadczenia. W skutek tych uwag p. Rogier, de Theux, d'Hoffschmidt i Malow przemówili. P. Rogier przeczytał program, który 22. Marca królowi był przedłożony, gdy mu skład gabinetu poruczono.

### G r e c y a.

Ateny, d. 5. Kwietnia. — Opozycja w izbach i prassie nieustannie wszelkie namiętności podusza; niektóre dzienniki wymierzają swe ataki ponad pierwszego ministra na koronę samą. „Niezawisły“ 4. Kwietnia po raz piąty zabrany został. Atoli ze stałością wytrwał Kollettis i odniósł w izbie deputowanych stanowcze zwycięstwo, gdy mu zażądany czteromiesięczny kredyt 69 przeciw 33 głosami udzielono. Prawie równą większością odrzucono wniosek proszenia króla o radykalną zmianę systemu.

### T u r c y a.

Z ponad granicy tureckiej, dn. 8. Kwietnia. Podług wiadomości z Serbii rząd tameczny wszedł na ślad bardzo rozległego spisku, którego główną siedzibą dla krajów naddunajskich i Bulgaryi ma być Nissa. Mówią, że ma być w związku ze słowiańskimi ruchami ludowymi w krajach północnych. Wnet się okaże, o ile rzecz zasługuje na wiarę, tu uważają ją wszyscy za poddmuch przesadzonej obawy, która nowymi wypadkami w Polsce jeszcze się podsycała.

Posłowi Tureckiemu u dworu Austriackiego dano pozwolenie sprowadzenia do Wiednia jednej ze swych żon, pozwolenie, którego dotąd żaden sultan nie udzielił swym reprezentantom w zagranicy frankońskiej. Do Libanu mianowano nowego nadzwyczajnego komissarza, z poleceniem, aby uorganizował rząd tameczny.

### I n d y e W s c h o d n i e.

Warunki, jakie gubernator generalny nałożył na Sików, noszą na sobie cechę wielkiej roztropności i wyrachowania zupełnego okoliczności. Nakładając na nich wielką kontrybucję wojenną, osłabia on bardzo ich potęgę, albowiem dla zapłacenia jej muszą albo bardziej obciążyć swoich mahometańskich poddanych, albo też schowany w Gowindur skarbiec Rundszyt Singa bardzo wypróżnić. Gubernator generalny oświadczył, że rozległość kraju, który zająć zamysła, ograniczy stosownie do postępowania rządu Sików; w ten sposób zatem powoli będzie mógł ealy kraj częściowo obsadzić, nie wystawiając się na trudności, jakie wyniknąć mogą z zajęcia natychmiastowego. Tak więc pod pozorem łagodności i umiarkowania, zażądano całego zajęcia kraju. Chodzi tylko o to, czy Sikowie się poddadzą, czy też uznają się tylko za zwyciężonych. Pytanie to zależy od tego, czy wielcy Sirdarowie Sików, jak Gulab Sing np., „dla zapewnienia sobie swęj części,“ poświęcą sprawę swego kraju i plemienia. Dotychczasowe doświadczenie wskazało, iż podobnego przypuszczenia czynić nie można, dla tego zawarcie pokoju pewnem jeszcze nie jest. Usprawiedliwia to przypuszczenie jeszcze żądane przez Anglików ustąpienie kraju pomiędzy Sulecz i Beach, która to strona jest właściwym rodzinnym krajem Sików, wyszli oni bowiem z gór leżących pomiędzy Sulecz i Rawi; reszta zaś kraju, nawet Lahora, są tylko nowymi zdobyczami, w których Sikowie raczej stoją obozem, a nie osiedli gruntownie.

Konieczność zmusza anglików do rozwiązania armii Sików, chodzi tylko o to, czy dokonają tego od razu przez kilka bitw krwawych, czy też powoli. Istnienie silnej armii Sików jest przeciwnem bezpieczeństwu anglików. Dla tego też gubernator jeneralny w swém ostatniem oświadczeniu kładzie za główny warunek istnienia państwa Sików rząd, któryby był w stanie utrzymania w porządku armii, to jest uzbrojonego ludu. — Podobny rząd w Lahorze jest niepodobnym. Sikowie mają taką organizację jak Turcy w czasie pierwiastkowych swych zdobyczy; o ile naprzód postępują w zaborach, o tyle naczelnicy utrzymują kawałki gruntu (Misul), których właściciele do służby wojskowej ciągle są obowiązani. Jeden z znakomitych podróżników mówi: „Wówczas (przed Rundszyt Singiem) znajdowało się



dwanaście podobnych Misul, z których każdy swe własne nazwisko nosił, a które zebrały siłę złożoną z 70,000 jeźdźców. To były tak zwane 12 rzeczpospolitych wojskowych kraju Sików, z jednym lub kilku sirdarami na czele, którzy przy szczęśliwych okolicznościach z chłopów, cieśli, pasterzy, chorażych, i w ogóle z niskiego stanu doszli do stopnia naczelników gromad rozbójniczych, a przez to do stałego posiadania gruntu. Dla rozszerzenia tych posiadłości swoich, bądź to na zewnątrz przeciw obcym nieprzyjaciółom, bądź to wewnątrz przeciw swym własnym współziomkom byli oni ciągle uzbrojonymi i gotowymi do walki. Pierwszą sprawą po jakiej wyprawie był rozdział gruntów, a każdy z nich otrzymywał część odpowiednią wpływowi, jaki miał w walce. — Każdy dowódca najmniejszego oddziału jazdy żądał swej części, albowiem nie płacono żadnego żołdu. Najprzód oddzielono część Sirdara, dalej ziemię rozdzielono na części Putti zwane, i każdy jeździec jedną lub kilka takich części otrzymywał. Z tej to feudalnej Rptej Rundszyt Sing utworzył swoją monarchję. Dwór jego wprawdzie jak wszystkich książąt w podobnym położeniu będących, nie składał się z naczelników pokoleń Sików, ale z ludzi nowych, często z najniższych stopni towarzystwa wybranych, ale naczelnicy, jak tego dowodzi np. Gulab Sing, w wojnach otrzymywali zawsze ważne dowództwa jak kiedyś za Rptej.

W dzisiejszym stanie Indyi każdy na pół niezależny dwór indyjski jest ogniskiem nieustannych intryg przeciw Anglikom, dla tego Anglicy starają się liczbę tych ognisk ciągle zmniejszać, to jest znieść system subsydyjów, i na jego miejsce zaprowadzić bezwarunkową anglo-indyjską administracyę. Anglia jeszcze się waha tutaj, bo krok ten ma także swą złą stronę; ale stał się koniecznością, którą w Anglii każdy uznaje. — Wówczas zniesiona być musi wszelka armia krajowa, a na ich miejsce zaprowadzeni zostaną cypaje. Ci, nie bacząc na obronę zewnętrzną, muszą się zajmować policją wewnątrz kraju, wojska zaś europejskie rozstawione w punktach strategicznych będą tylko poparciem cypajów, a zarazem ich stróżami. Daleką jest do dziś dnia Anglia od tego systemu, postępuje przeciw ku niemu ciągle, a jeżeli okoliczności nie przeszkodzą, rychło zupełnie wykonać go musi.

Anglicy w przeciągu przyszłych lat dziesięciu będą musieli swoją armię w Indjach, która w roku bieżącym 180,000 wynosiła do 300,000 ludzi powiększyć, bez względu na szkody w finansach.

By wydatki te pokryć, będą musieli wielką liczbę książąt indyjskich usunąć, ponieważ utrzymanie dworu tychże wiele bardzo kosztuje, i przez zaprowadzenie porządnej administracyi dochody powiększyć. Wojna z Sikami jest pierwszym krokiem do tego, albowiem nakazano już urządzenie 13 pułków piechoty, nie bacząc na 5 pułków jazdy nieregularnej i wielkiej liczby tak zwanych korpusów miejscowych, co razem czyni od 25 do 30 tysięcy ludzi. Nikt też nie wątpi, że walka z Sikami pociągnie za sobą drugą walkę z Afganami, a jakkolwiek Anglicy nie mają wielkiej ochoty wkroczyć w góry, to przecież zajęcie prowincyi Peszawer jest koniecznym.

Zresztą umiarkowanie Sir Henryka Hardinge jest nakazane okolicznościami i odpowiada zupełnie dawnemu systematowi Anglii w Indjach. Anglia po kolei zabiera wszystkie kraje indyjskie, ale każde tameczne księstwo przechodzi przez trzy fazy stosunków z nią; najprzód są jej przyjaciółmi, dalej opiekuje się niemi, nakoniec kraje ich wciela w swe granice. Na tém wcieleniu Anglia tak wiele nie zyskuje, dla tego nigdy się z niemi nie spieszy.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa. — Zapowiedziane dawniej dzieło przez W. A. Maciejowskiego pod nazwą: „Pierwotne dzieje Polski i Litwy,“ w wydaniu

ozdobnem, opuściło już prasę drukarską, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie złp. 21. Dzieło to obejmuje 40 arkuszy druku ściśłego, i dodana jest mappa koloryzowana, objaśniająca text rozpraw. Zapelnia ono, ten brak w dziejach naszych, którego ręka Naruszewicza, nie dotknęła. Nie potrzeba dowodzić ważności tego dzieła dla historii polskiej i litewskiej; uczony badacz, korzystając z odkrytych niedawno a nieznanych źródeł, poparł niemi dowodnie swoje śledzenia pierwotnych dziejów, które w nowym nam świetle przedstawił.

Szybkość jazdy na kolejach żelaznych w Anglii. — Z bieżącym miesiącem zaczyna kolej żelazną między Londynem a Liverpoolem biegać co dwa dni osobny szybkwóz, mający tę drogę z jednego miasta do drugiego odbywać w sześciu godzinach, to jest 10 mil geogr. na godzinę. W skutek tego nowego urządzenia będzie każdy negocjant mógł wyjechać reno o 5. godzinie z Liverpoolu, stanąć o 11. w Londynie, zabawić tam 6 godzin, a w wieczór o 11. godzinie, spocząć znowu z 120 milowej podróży w kole domowem. Na cóż tu skrzydeł ludziom! Żaden ptak nie odbyłby tak prędko tej podróży.

Pobożny myśliwy — Amadej IX., książę Sabaudzki nazwany dla swojej waleczności i bogobojności „Szczęśliwym“ — będąc raz przez jednego z dworaków zapytany: „Czy trzyma psiarnię?“ — otworzył drzwi prowadzące do bocznego pokoju i wskazał tam na mnóstwo ubogich ludzi, którzy przy długich stołach kosztem jego żywieni byli. „Oto moje pieski!“ — rzekł książę — „którymi sobie niebo chcę upolować.“

Iskry wydobyte z lodu. — Lód czym jest twardszy, zimniejszy, tém bardziej staje się ujemno elektrycznym. Dzieje się to mianowicie przy 60° Reaum. Berliński fizyk Achard obraca sferoidalną (okrągłą) bryłę lodu na maszynie umyślnie do tego przyrządzonej, i sprawia przeto, iż ta bryła drobne ciała przyciąga i odtrąca, i iskry z siebie wydaje i t. p. Używany do tego lód powinien być skroś czysty, i nie mieć żadnych dziurek, napełnionych powietrzem.

## FRASZKI.

„Jaka jest różnica między psem a człowiekiem?“ zapytano filozofa: „Że pies szarpie nieznajomych, a człowiek przeciwnie.“

Pewny otrzymał wiadomość, że w sukcesyi ma odebrać pieniądze w listach zastawnych. Dowiedziawszy się o tém sąsiad, przyszedł i zaczął mu winszować. „Daj mi pokój odrzekł; cóż mi z tego, kiedy ani grosza nie mam, gdyż są zastawione, czemuż ich wykupię.“

W jednym miejscu pewny mało znając niektóre osoby, przemawiał do nich różnemi językami; nareście widząc że nikt do niego nie mówi, przysiadł się do Jegomości spokojnie siedzącego i zapytuje: „Czy Pan prócz swego języka innych nie posiadasz?“ rzekł ów Jegomość po małym namyśleniu. „Posiadam 10 języków!“ „Bravo bravissimo! a jakie?“ „Są to języki familijno ląkające: gdyż prócz mego jeszcze 9 w domu pozostaje.“

Sławny malarz Wandek malując portret bogatej hrabiny, która nie była piękna, ale chciała, aby w malowaniu jej przydawano ozdoby, gdy go hrabina zapytała, dla czego przydał kształt rąkom a nie twarzy, odpowiedział: Nie pochlebilem twarzy, bo od niej nie się nie spodziewam, ale pochlebilem rąkom pani, bo od nich spodziewam się znacznej korzyści.

W teatrze opery Włoskiej w Paryżu wystąpiła w roli Kopciuszka, JPanna Ernesta Grisi siostra Karoliny.

Pewny Kawaler mając wychodzić ze stancyi, zwykle kładł pantalon na łóżku i przykrywał szlafrokiem, tak, iż buty podpięte strzemiączkami można było widzieć. Złodziej otworzył do stancyi w samo południe, a spostrzegłszy buty na łóżku, rozumiał, iż zastał kogoś śpiącego i czym prędzej zemknął.

## OBWIESZCZENIE.

Król. Ministerstwo wojny wyznaczyło za dostawienie każdego w dniu 21. m. b. z tutejszej fortecy zbiegłych o zdradę państwa obwinionych czterech więźniów nagrodę talarów sto. Podając toż do publicznej wiadomości, nadmieniam się, że z powyższych osób tylko jeszcze dwóch, to jest podoficera Konkiewicza i porucznika obrony krajowy Magdzińskiego nie ujęto; zaś dwóch drugich już schwytano. Poznań, dnia 27. Kwietnia 1846.

Prezez Policji; w zastęp.: Hirsch.

## OBWIESZCZENIE.

Termin do sprzedaży wina i t. d. na dzień 29. Kwietnia r. b. w kamienicy tu w Rynku starym pod Nr. 48. wyznaczony, znosi się niniejszem, ponieważ interessenci w trakcie ugody znajdują się. Poznań, dnia 27. Kwietnia 1846.

Bar. Dazur,  
Referendaryusz Sądu Nadziemiańskiego.

## OBWIESZCZENIE

Dn. 4. Maja r. b. o godzinie 3ciej po południu, w kuryi pod Nr. 21. tutaj przy Tumie położo-

nej, sprzedane będą najwięcej dającemu, materiały oficyny do téjże kuryi należące. Warunki téj sprzedaży w terminie ogłoszone będą. Poznań, dnia 27. Kwietnia 1846.

W dniu 14. Maja r. b. wystawię na sprzedaż kilkadziesiąt baranów i sto macior, i zapraszam chęć kupna mających na dzień ten do Sokolnik małych pod Szamotulami.

Jarochofski.

## UWIADOMIENIE.

**Patek i Spółka** fabrykanci zegarmistrzostwa w Genewie, dostrzegłszy wiele podobionych zegarków złego gatunku, sprzedających się z ich nazwiskiem, zawiadamiają, że dla zapobieżenia temu nadużyciu dobrej wiary, dołączają teraz do każdego zegarka pochodzącego z ich rękodzielni, świadectwo i zareczenie opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki. — Każdy więc zegarek, lubo z ich nazwiskiem, jeśli nie ma podobnego świadectwa, uważają za sfałszowany. —

Zegarki nowego systemu, ich własnego wynalazku, nakręcające się i regulujące bez kluczyka, uwieńczone zostały medalem, na wystawie sztuk

pięknych w Paryżu, z udzieleniem przywileju wynalazku na lat 15. —

Korrespondenci nasi w Poznaniu Felix Gliszczynski kupiec, w Wrocławiu Alfons Dycfeld zegarmistrz, przyjmują wszelkie polecenia na wyroby naszej rękodzielni. —

Genewa, dnia 17. Kwietnia 1846.

Patek i Spółka.

Nowy i dobry fortepian stoi w domu przy placu Wilhelmowskim pod liczbą 16. na drugim piętrze po lewej ręce za 120 Tal. do sprzedania.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
19. Kwiet.	+ 2,3°	+ 8,0°	28" 0,0"	Półn. w.
20. "	+ 4,0°	+ 8,8°	28" 0,5"	Północny.
21. "	+ 3,4°	+ 8,9°	28" 0,3"	Półn. w.
22. "	+ 5,6°	+ 10,7°	28" 0,0"	Wchodni.
23. "	+ 6,5°	+ 13,0°	28" 1,0"	Polud. w.
24. "	+ 7,0°	+ 14,1°	28" 0,6"	Wchodni.
25. "	+ 5,2°	+ 12,8°	28" 1,3"	Półn. w.